

Pieniądze się im po prostu należały

26 marca 2018

Była premier Szydło uważa iż jej rząd za swą pracę zasłużył na nagrody, zgodnie z badaniami IBRiS dla Rada Zet 75% Polaków jest zdania odmiennego.



W swym wystąpieniu w sejmie Beata Szydło w ostatni czwartek oświadczyła, iż „Ministrowie, wiceministrowie w rządzie PiS otrzymywali nagrody za ciężką uczciwą pracę i te pieniądze się im po prostu należały. To były nagrody oficjalne, nagrody, które zostały przyznane w ramach budżetu uchwalonego w tej izbie, a nie zegarki od kolegów-biznesmenów. Ci ludzie ciężko pracowali i pracują po to, żeby wszyscy Polacy mogli cieszyć się z rozwoju Polski, a nie tylko wybrane grupy interesów”

Odświeżmy trochę pamięć byłej Pani premier, która wydaje się popadła w euforię na temat swoich rządów. Rząd Beaty Szydło został odwołany w sposób całkowicie awaryjny. Z dnia na dzień zmieniono premiera, zaś na zastanowienie się, który z ministrów nie sprawdził się i należy go dla dobra Polski zmienić potrzeba było czasu.

Zmiana związana była z koniecznością niezwłocznego ratowania

wizerunku Polski, do którego utraty doprowadziła dyplomacja rządu Beaty Szydło i groziły Polsce poważne konsekwencje. Beata Szydło jako premier zupełnie nie sprawdziła się na arenie międzynarodowej tracąc możliwość prowadzenia negocjacji w ramach Europy.

Zwróćmy uwagę na „dokonania” odwołanych ministrów. Zaczniemy od ministra spraw zagranicznych, Witolda Waszczykowskiego szefa resortu fiasko którego działania wywołało konieczność a awaryjnej zmiany premiera – nagroda 72 100 zł.

Kolejnym ministrem który doprowadził Polskę do konfliktu z UE był minister Jan Szyszko, za swą niekorzystną dla Polski działalność uhonorowano go nagrodą w wysokości 70 100 zł.

Kolejnym odwołanym ministrem był Antoni Macierewicz, człowiek odpowiedzialny za destrukcję naszej armii, człowiek, który dysponował znaczącym, jak sam się chwalił budżetem i wydając ten budżet opowiadał co to on nie zakupi, tylko, że zakupił wyłącznie samoloty dla VIP. Inne wyposażenie którego przetargi odwołał czy też planował pozostało w sferze opowieści medialnych ministra, z których jest słynny, jako człowiek, który wiele i barwnie mówi, lecz efektów tego co mówi nie widać.

Kolejny minister, który zasłużył się doprowadzeniem do konfliktu w zakresie ochrony zdrowia, minister Konstanty Radziwiłł za swe „dokonania” uhonorowany został kwotą 65’100 zł

Nagrodę też dostał wojewoda, który w obliczu zniszczeń dokonanych przez orkan na Pomorzu uznał, że ważniejsza jest wizyta na imprezie u biskupa, a później stwierdził iż nie wysyła się wojska do sprzątania liści, czym znacząco opóźnił pomoc dla ludzi poszkodowanych w tym rejonie.

Sama pani była premier przyznała sobie nagrodę w wysokości 65 100 zł, za co? Za to, że trzeba ją było odwoływać w trybie pilnym, by ratować wizerunek Polski w Europie, że uzyskała

niezdolność do prowadzenia dyplomacji?

Pozostanemy tylko na tych, których sam PiS za ich działalność „uhonorował” odwołaniem. Pozostali też mają na swym koncie „osiągnięcia”, jak choćby biorąc pierwszy z rzędu, doprowadzenie do ruiny stadnin konia arabskiego.

Nie, pani Beato Szydło, nie liczy się ile kto pracował, a ile osiągnął, a pani rząd można byłoby uznać za sukces, jeśli założymy iż celem była realizacja programu „Polska w Ruinie”, bo w tym zakresie osiągnęliście ogromne postępy.

Beata Szydło nadal nie zrezygnowała z dawno ośmieszanej retoryki „Przez ostatnie osiem lat Polki i Polacy... Osobiście radził bym unikać tej retoryki, by Polki i Polacy nie porównali obu tych rządów. Nie zlikwidowaliście patologii jakimi charakteryzował się tamten rząd, tylko je powtórzyliście, co więcej przestępstwo kumoterstwa podnieśliście do rangi prawa. Legendarni już PiSiewiczze, ludzie których kwalifikacje do zajmowanego urzędu ograniczają się tylko do znajomości z odpowiednio postawioną osobą. Tak samo jak poprzedni rząd chronicie swoich, ludzi co wchodzi których poczynania należałoby sprawdzić, tu kłaniają się sprawa senatora Koguta, senatora Biernackiego i afera SKOK. Odwoływanie się do retoryki, że poprzedni rząd czynił podobnie, to tylko potwierdzenie, że mamy do czynienia z „dojną zmianą”, doili poprzednicy, doją ich następcy.

Grupy interesów też nie zniknęły, choćby Tadeusz Rydzyk i zakon redemptorystów, któremu kolejne ministerstwa przyznają dotacje, udzielają zlecenia na zadania, z których wywiązanie się „dzieła ojca Rydzyka” mają co najmniej wątpliwą możliwość.

Arogancja PiS względem Polaków nie polega na tym, że poprzyznawali nagrody ale na tym, że nie widzą swoich błędów, błędy propagandowo określają sukcesami. To, że minister Gowin twierdzi iż bez pensji żony to by ledwo wiąźali koniec z końcem. Poprzedni rząd przejechał się na ośmiorniczkach,

ośmiorniczki dziś są tańsze od masła. Na takich stwierdzeniach łatwo się poślizgnąć No cóż, pycha kroczy przed upadkiem. To powiedzenie dzisiejsza władza powinna wygrawerować sobie w dobrze widocznym miejscu.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net